

Jarosław Rzepa

minister środowiska

Interpelacja nr 5674

Interpelacja w sprawie szkód łowieckich

Szczecin 06.05.2020r.

Interpelacja poselska w przedmiocie procedury szacowania szkód łowieckich

Działając na podstawie art. 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz. U. 1997r. nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia [9 maja](#) 1996r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U.2018.1799 t.j. z dnia 2018.09.20), a także art. 192 ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [30 lipca](#) 1992r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. 1992 nr 26, poz. 185 ze zm.), składam niniejszą interpelację w przedmiocie procedury szacowania szkód łowieckich:

Stan faktyczny

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia [13 października](#) 1999r. Prawo łowieckie (Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713 ze zm. – zwana dalej: *Prawo łowieckie*) do wynagradzania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny oraz za szkody powstałe przy wykonywaniu polowania (szkody łowieckie) odpowiada zarządca albo dzierżawca obwodu łowieckiego. Wyjątek od powyższej zasady ustawodawca wprowadził w art. 50 Prawa łowieckiego, statuując odpowiedzialność Skarbu Państwa [m.in](#) . za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną, znajdującą się pod całoroczną ochroną, czy szkodę wyrządzoną na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich.

Sama procedura określania wysokości wynagrodzenia za szkody łowieckie jest jednak niezwykle obszerna i przede wszystkim czasochłonna. Jej zainicjowanie następuje wnioskiem poszkodowanego, który może być co do zasady złożony w ciągu trzech dni od dnia stwierdzenia szkody (wyjątkowo traktuje się szkody spowodowane przez dziki na łąkach i pastwiskach, które podlegają zgłoszeniu w terminie umożliwiającym szacowanie szkody przed doprowadzeniem uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego przed rozpoczęciem wegetacji, a w okresie wegetacji – w terminie trzech dni o dnia jej stwierdzenia). Stan taki wynika z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 kwietnia

2019r. w sprawie szczegółowych warunków szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. 2019 poz. 776 – zwana dalej: *rozporządzeniem*).

Kolejnym etapem procedury szacowania szkód łowieckich są oględziny, które przeprowadza się niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, co wynika z art. 46a ust. 2 Prawa łowieckiego. W tym terminie powinna zostać przeprowadzona także czynność ostatecznego szacowania (art. 46c ust. 2 Prawa łowieckiego) z tym zastrzeżeniem, że winna być ona przeprowadzona najpóźniej w dniu sprzętu.

Powyższy przegląd regulacji prawnych w odniesieniu do temporalnego zakresu przeprowadzanych czynności jasno wskazuje, że są one bardzo mocno rozciągnięte w czasie. Od dnia ujawnienia szkody przez rolnika do dnia przeprowadzenia ostatecznego szacowania minąć może nawet 10 dni. Przez ten okres rolnik nie może normalnie, w pełni użytkować swojego pola (aby nie zatrzeć śladów). Do zatarcia śladów prowadzić mogą także czynniki atmosferyczne (np. opady deszczu, silny wiatr etc.). Wszystko to może wpływać na późniejsze oszacowanie rozmiarów zaistniałej szkody, a w konsekwencji także do wysokości wynagrodzenia, jakie finalnie powinien otrzymać rolnik.

Skróceniu tej procedury służyć miały ułatwienia wprowadzone przez ustawodawcę w

§ 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia (umożliwiający kontaktowanie się pomiędzy uczestnikami czynności za pomocą poczty elektronicznej, czy wiadomości SMS), niemniej jednak ustawowo wskazane terminy powodują, że finalnie nie udało się zrealizować tego zamysłu.

Również skład zespołu dokonującego szacowania szkód budzi liczne wątpliwości. Zgodnie z art. 46 ust. 2 Prawa łowieckiego na zespół ten składają się:

1. Przedstawiciel wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego;
2. Przedstawiciel zarządcy albo dzierżawcy obwodu łowieckiego (najczęściej przedstawiciel koła łowieckiego);
3. Właściciel albo posiadacz gruntów rolnych, na których nastąpiła szkoda.

Taki skład komisji całkowicie wyklucza w pełni obiektywne oszacowanie szkody; z jednej strony bowiem w jego skład wchodzi reprezentant koła łowieckiego, a z drugiej – sam rolnik, a więc osoby bezpośrednio zainteresowane, posiadające konflikt interesów. Może to prowadzić do inercji w funkcjonowaniu komisji, prowadzenia obstrukcji jej prac przez jedną ze stron, a nawet celowych działań, zmierzających do zaniżenia szkody, a w konsekwencji – wysokości należnego wynagrodzenia.

Szczególnie narażony na pokrzywdzenie zaistniałą sytuacją jest rolnik, ponieważ obecność w składzie zespołu przedstawiciela zarządu albo dzierżawcy obwodu łowieckiego (a więc podmiotu, który wywołał szkodę) może stwarzać pole do licznych nadużyć takich, jak np. zaniżanie powierzchni użytkowych pól uprawnych, procentów uszkodzeń, plonów, czy wreszcie samych szkód.

Od podobnych zdarzeń chronić miała możliwość wniesienia odwołania przez podmioty uprawnione wskazane w art. 46d ust. 1 Prawa łowieckiego (właściciel albo posiadacz gruntu rolnego na terenie którego wystąpiła szkoda oraz zarządca obwodu łowieckiego). Zważyć jednak trzeba, że odwołanie to wnieść można w terminie 7 dni od dnia podpisania protokołu oględzin lub ostatecznego szacowania, zaś w wyniku jego wniesienia przeprowadza się kolejne oględziny – niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia otrzymania odwołania. Jak wynika z powyższego – zanim

przeprowadzone będą kluczowe dla procedury odwoławczej oględziny – minąć może nawet 14 dni od przeprowadzenia pierwszych oględzin w danej sprawie, a od powstania szkody – maksymalnie 24 dni. Tak wielka rozpiętość temporalna może zaś spowodować zatarcie (choćby w wyniku działania sił przyrody) śladów, koniecznych do określenia wysokości szkody.

W związku z powyższymi wątpliwościami należy stwierdzić, że obecnie obowiązujący stan prawny w zakresie ustalania szkód łowieckich nie może się utrzymać. Dlatego *de lege ferenda* postulować trzeba znaczące skrócenie i uproszczenie procedury dochodzenia wynagrodzenia za szkody łowieckie. Przede wszystkim należałoby połączyć ze sobą elementy oględzin oraz ostatecznego szacowania tak, aby odbywały się one w tym samym momencie; tym bardziej, że rozwiązanie takie funkcjonuje już – jako pewien wyjątek od powszechnej reguły – na mocy art. 46 ust. 7 Prawa łowieckiego. Konieczne wydaje się także skrócenie czasu oczekiwania na przeprowadzenie oględzin.

Powyższe postulaty odnoszą się jedynie do sytuacji, w której odpowiedzialność za szkody łowieckie nadal będzie rozdzielona pomiędzy zarządców albo dzierżawców obwodów łowieckich oraz Skarb Państwa. Wydaje się jednak za w pełni uzasadnione, aby wnosić o to, by spoczywała ona jedynie na drugim z wyżej wskazanych podmiotów. Dochodzenie roszczenia bezpośrednio od Skarbu Państwa pozwoliłoby uniknąć sytuacji, w której wysokość wynagrodzenia ustalałby podmiot, odpowiedzialny za wyrządzenie szkody (tj. przedstawiciele kół łowieckich).

Mając powyższe na uwadze zwracam się następującymi pytaniami:

1. Czy Ministerstwo Środowiska posiada informacje co do nieprawidłowości przy ustalaniu szkód łowieckich, za które odpowiedzialność ponoszą przedstawiciele zarządców albo dzierżawców obwodów łowieckich? Jeśli tak, to jakie są najczęstsze zarzuty pod ich adresem?
2. Czy rozważano możliwość uproszczenia procedur ubiegania się o wynagrodzenie za szkody łowieckie poprzez skrócenie terminów w niej przewidzianych oraz przeprowadzenie jednych oględzin?
3. Czy rozważano możliwość nowelizacji ustawy z dnia [13 października](#) 1999r. Prawo łowieckie (Dz.U. 1995 nr 147 poz. 713 ze zm.) w zakresie podmiotów odpowiedzialnych za szkody łowieckie tak, aby odpowiedzialność ta spoczywała wyłącznie na Skarbie Państwa?
4. Czy analizowana była sytuacja, w jakiej znalazły się koła łowieckie w sytuacji konieczności naprawy szkód łowieckich z własnych środków oraz czy odnotowano przypadki likwidacji kół łowieckich z powodu braku możliwości finansowych w zakresie naprawy szkód łowieckich?

Jarosław Rzepa

Posel na Sejm RP

IX kadencji

